

Prof. dr hab. Janusz Mariański

Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie

Recenzja pracy doktorskiej mgr Moniki Bukowskiej pt. „Człowieczeństwo jako kategoria teoretyczna w koncepcji Margaret S. Archer i jej praktyczne znaczenie”, Warszawa 2021, ss. 169 + bibliografia.

Celem recenzowanej rozprawy doktorskiej mgr Moniki Bukowskiej było ukazanie człowieczeństwa jako podstawowej kategorii teoretycznej w socjologicznej koncepcji Margaret S. Archer. Została ona przygotowana w Instytucie Nauk Socjologicznych na Wydziale Społeczno–Ekonomicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, pod kierunkiem wybitnego znawcy dorobku naukowego Profesor Margaret S. Archer, prof. dra hab. Krzysztofa Wieleckiego, który jest członkiem Rady Międzynarodowego Stowarzyszenia Realizmu Krytycznego i Papieskiej Akademii Nauk Społecznych. Pod takim kierunkiem musiała powstać bardzo dobra rozprawa doktorska.

Twórczość naukowa Margaret S. Archer, wybitnej socjolog z Wielkiej Brytanii, jest w Polsce stosunkowo słabo znana, stąd podjęty przez Autorkę problem badawczy jest ważnym przedsięwzięciem, a jego opracowanie wypełnia istniejącą lukę w literaturze przedmiotu i usuwa pewien deficyt badań w zakresie tej problematyki. Całość opracowania składa się z czterech logicznie powiązanych rozdziałów: rozdział I – Margaret S. Archer – ostatnia z wielkich mistrzów socjologii?; rozdział II – Koncepcja człowieczeństwa i człowieka w twórczości Margaret S. Archer; rozdział III – Refleksyjność – pomostowy charakter koncepcji refleksyjności w teorii człowieka i człowieczeństwa Margaret S. Archer; rozdział IV – praktyczne znaczenie koncepcji człowieczeństwa i refleksyjności Margaret S. Archer. Całość rozważań zamyka dobrze przygotowane „Zakończenie” i „Bibliografia”. Konstrukcję tę należy uznać za trafną i metodologicznie poprawną.

Recenzowane studium socjologiczne nie jest zbyt obszerne, ale w analityczny i syntetyczny zarazem sposób prezentuje poglądy Margaret S. Archer w jej teorii socjologicznej. We „Wstępie” Autorka przedstawia krótko sylwetkę i dorobek wybitnej

uczonyj, której poświęcona jest cała praca – Margaret S. Archer. Tutaj także prezentuje najważniejsze – jej zdaniem – problemy i hipotezy badawcze, które są przedmiotem opracowania wspomnianych rozdziałów. Znaleźć możemy tutaj także skrótową charakterystykę treści poszczególnych rozdziałów Jej pracy. „Zakończenie” jest próbą podsumowania wszystkich najważniejszych wątków rozprawy i zdania sprawy z wyników postępowania badawczego względem wymienionych we „Wstępie” problemów i hipotez.

Dobór tematu rozprawy należy uznać za cenny. Dotyczy twórczości wybitnej uczonyj o ogromnym znaczeniu dla współczesnej socjologii, a w Polsce mało znanej. Trzeba też przyznać, iż twórczość Margaret S. Archer nie jest łatwa. Poziom złożoności i abstrakcji rozważań tej myślicielki, a także abstrakcyjność języka, jakim się posługuje, stanowią niemałą przeszkodę dla wielu nie tylko socjologów w ogóle, ale nawet dla teoretyków socjologii. Być może jest to jedna z przyczyn małej absorpcji jej twórczości w naszym kraju. Z jej ogromnego dorobku przetłumaczono zaledwie dwie książki, choć trzeba przyznać, że bardzo ważne. Rozprawa mgr Bukowskiej jest pierwszym w Polsce tak obszernym naukowym opracowaniem poświęconym tej uczonyj. Zadanie, jakie postawiła sobie doktorantka, trzeba zatem uznać za dobrze dobrane i ze wszech miar ambitne, godne może nawet pracy habilitacyjnej a nie rozprawy doktorskiej. Dodatkową trudnością, jaką musiała pokonać Autorka, jest szczupłość przekładów dzieł Archer i zagranicznych opracowań jej poświęconych. Sprawia to, że Monika Bukowska absolutną większość lektur musiała przestudiować w języku angielskim (i to bardzo niełatwym) oraz była zmuszona do intensywnej pracy tłumaczki na użytek czytelnika rozprawy, co – wobec poziomu trudności językowej Archer i jej komentatorów – jest zajęciem rzeczywiście niełatwym.

Polski czytelnik zyska w ten sposób wiele istotnych treści dostępnych w języku ojczystym wyłącznie dzięki Doktorantce, jeżeli ta praca zostanie opublikowana jako książka. Choć zdarzają się czasem pewne przesadne – moim zdaniem – zawiłości we wspomnianych tłumaczeniach i dość swobodnie traktowane oryginalne sformułowania, to jednak zasadniczo, ta praca translatorska jest znakomita i niezwykle pożyteczna. Z pewnością podnosi to wartość całej rozprawy. Za trafne uważam przedstawienie, obok tłumaczenia, oryginalnego brzmienia cytowanej przez Doktorantkę frazy, co pozwala

osobom biegłym w angielszczyźnie ocenić tłumaczenie i zgodnie ze swoim rozumieniem przetłumaczyć jej danego tekstu.

Rozdział pierwszy poświęcony jest samej Margaret S. Archer, jej drodze naukowej, osiągnięciom i głównym dziełom oraz ich recepcji wśród socjologów i filozofów. Już w samym tytule rozdziału: „Margaret Scotford Archer – ostatnia z wielkich mistrzów socjologii?” zawarte są dwie śmiałe tezy. Pierwsza, iż Archer jest „wielkim mistrzem socjologii”, i druga, iż jest mistrzem „ostatnim”. Znak zapytania na końcu tytułu łagodzi radykalizm twierdzenia Doktorantki. Co do znaczenia i wyjątkowości dzieła brytyjskiej socjolog, to znajdujemy w tej sprawie obszerne uzasadnienie w podrozdziale pierwszym, w którym przedstawiana jest jej biografia, droga naukowa i główne osiągnięcia, a także – rzeczywiście ogromny – rezonans w nauce światowej. Ciekawe są uwagi Autorki na temat kontekstu społeczno-kulturowo-historycznego początków kariery naukowej Archer. Ujęcie takie, nowe, również przy uwzględnieniu literatury światowej, wydaje pomyślnie świadectwo socjologicznemu sposobowi myślenia mgr Moniki Bukowskiej.

Należy podkreślić, że Archer rozpoczęła, wraz z Royem Bhaskarem, zupełnie nową orientację teoretyczną w filozofii, naukach społecznych i tym samym w socjologii – to jest realizm krytyczny (choć nazwa pojawiała się nawet pod koniec dziewiętnastego wieku, to dopiero tych dwoje uczonych nadało mu współczesne znaczenie i treść). W pierwszym rozdziale rozprawy Autorka pomieściła też obszerniejsze studium samego realizmu krytycznego, słabo w Polsce znanego, a bardzo wpływowego na świecie, oraz znaczenie samego realizmu krytycznego, jak i zasług Archer dla niego. Sugestia, że może Archer jest ostatnia z „wielkich mistrzów socjologii” wydaje mi się nieco przesadna. Co jakiś czas kolejnym wybitnym socjologom nadaje się ten wątpliwy tytuł i zapewne po Archer przyjdą inni twórcy godni tego miana. Jest tu też zawarta teza, znana dobrze z literatury historyczno-socjologicznej, iż w ogólności wielkie systemy socjologiczne odchodzą do przeszłości. Sądzę, iż przejściowe mody na mniej ogólne, zasadnicze i systematyczne teorie miną, wraz z pojawieniem się nowej wybitnej postaci w nauce. Oczywiście, niczego nie odbiera to samej Archer.

Drugi ważny punkt rozważań to krytyka „bytu społecznie tworzonego”. Człowiek jest uważany przez wielu badaczy społecznych za „produkt” sił społecznych (*homo*

*sociologicus, homo oeconomicus*). Nie jesteśmy niczym więcej niż tym, czym czyni nas społeczeństwo, a ono czyni nas tym, czym jesteśmy, poprzez nasz dialog ze społeczeństwem. W ten sposób „byt społecznie tworzony” zubaża człowieczeństwo. Wszystkie nasze siły ludzkie (osobowość, refleksyjność, myśl, pamięć, emocjonalność i przekonania) przypisuje się dyskursowi społecznemu. Socjocentryczny, „presocjalizowany” człowiek jest „produktem” społeczeństwa, podobnie jak jego Bóg. Wszystko to, czym jesteśmy, jest darem społeczeństwa, konstrukcją społeczną. Margaret S. Archer akcentuje przede wszystkim strukturę naszego człowieczeństwa (ujęcie personalistyczne).

Tendencjom mechanicystyczno-przystosowawczym, wyrażonym w koncepcji *homo sociologicus* należy przeciwstawiać koncepcję człowieka jako podmiotu przeobrażeń społeczno-kulturowych i społeczno-moralnych, zmieniającego twórczo rzeczywistość, stwarzającego warunki prawidłowego rozwoju ludzkiego „ja”, zwłaszcza w wymiarach duchowych. Socjalizacja (człowiek jako „produkt” różnego rodzaju uwarunkowań) i personalizacja (człowiek jako osoba) są dwiema formami wzajemnie komplementarnych i uzupełniających się procesów. Bardziej jednak powinniśmy być skoncentrowani na „zasadzie osoby” (osoba we wspólności), niż na „zasadzie społeczeństwa”, gdyż ta pierwsza jest bardziej fundamentalna niż ta druga.

Krytyka presocjalizowanego modelu człowieka będącego sumą reakcji na uwarunkowania społeczne jest przeprowadzona bardzo przekonująco. Wyłania się z niej nowa koncepcja człowieka, zdolnego do wykonywania świadomych i wolnych wyborów, przekraczających granice uwarunkowań społecznych (*homo eligens*). Ostatecznie to tylko sprawczość człowieka powoduje, że cokolwiek społecznego wydarza się.

Wydaje się, że kluczowe znaczenie dla całej rozprawy i jej konstrukcji ma rozdział drugi, który jest najobszerniejszy, noszący tytuł „Koncepcja człowieczeństwa i człowieka w twórczości Margaret S. Archer”. Dotyczy on wszak tytułowej kwestii. Monika Bukowska przygotowała osobne instrumentarium teoretyczne dotyczące rozwarstwienia paradygmatycznego socjologii, aby ukazać, iż koncepcja człowieczeństwa i człowieka Archer, jest nową, oryginalną propozycją paradygmatyczną o szczególnym znaczeniu w czasach rozwarstwienia

paradygmatycznego socjologii, co Autorka wyraźnie sugeruje. Na tym także oparty jest kolejny argument o znaczeniu i oryginalności teorii Archer. Choć teza o kryzysie socjologii skutkującym jej rozwarstwieniem paradygmatycznym może być przedmiotem dyskusji, to trzeba przyznać, iż Bukowska poprawnie postawiła całą kwestię i osadziła ją na solidnym materiale erudycyjnym. Postawiła ważną i śmiałą hipotezę i przedstawiła jej uzasadnienie, które jednych przekona, a innych nie, ale należy je uznać za istotne osiągnięcie naukowe.

Za cenne trzeba też przyjąć rozwinięcie przez Autorkę założeń koncepcji człowieczeństwa i człowieka Archer. Postawiła ona tutaj szereg hipotez, które równocześnie porządkują twórczość Archer i systematyzują jej myśl. Twierdzi bowiem Bukowska, iż koncepcja człowieka i człowieczeństwa brytyjskiej uczonej oparta jest na założeniach: sprawstwa, epistemologicznym antynaturalizmie i antyredukcjonizmie, ontologicznym realizmie. Jako istotną hipotezę rozprawy trzeba też uznać zaproponowane wymiary analizy teorii człowieka Archer: teleologiczny i aksjologiczny, transcendentalny, emocjonalny i refleksyjny. Przy założeniu, że typologia tych wymiarów nie jest traktowana jako wyczerpująca, trzeba uznać tę teoretyczną propozycję Bukowskiej za cenną.

W rozdziale trzecim pt. „Refleksyjność - pomostowy charakter koncepcji refleksyjności w teorii człowieka i człowieczeństwa Margaret S. Archer”, mamy kilka istotnych hipotez i ich rozwinięć naukowych. Sporo uwagi poświęca Autorka kryzysowi cywilizacyjnemu, w moim przekonaniu, nieco za wiele. Ale potrzebne to jej jest do przyjęcia założenia, iż twórczość, a w szczególności teoria człowieczeństwa i człowieka brytyjskiej uczonej, jest adekwatną odpowiedzią na ten kryzys. Niekoniecznie trzeba podzielać wszystkie argumenty i racje Doktorantki, ale wykazuje się tu ona bardzo dobrym odczytaniem i swobodą prowadzenia dyskursu naukowego. Główna hipoteza tego rozdziału zawarta została w samym jego tytule. Nierozwiązywalny, a na pewno powodujący istotne kontrowersje w socjologii, problem relacji przyczynowo-skutkowych między człowiekiem, społeczeństwem i kulturą Archer rozwiązuje koncentrując się wokół kategorii refleksyjności, co Bukowska uznaje za koncepcję pomostową, czyli wskazującą główny mechanizm generatywny tych skomplikowanych, wielowymiarowych i wielokierunkowych relacji sprawczych.

Najsłabsza wydaje mi się tu część poświęcona analizie tła teoretycznego, czyli koncepcji różnych autorów, najrozmaitszych orientacji na tematy, które Autorka porusza za Archer. Widzę tu dwie główne słabości. Po pierwsze, trochę czasem przypadkowe zestawienia poglądów. Niekiedy trudno do końca zrozumieć, dlaczego akurat te cytaty i tych twórców są tu przywoływane, a nie inne. Kiedy indziej – i to jest drugie zastrzeżenie – Autorka idzie za tekstem Archer zbyt „dosłownie”, jakby czasem nie umiała się wyzwolić spod jej uroku i obiektywnie „stanąć z boku”. Powoduje to, że zamiast skonfrontować poglądy Archer z obiektywnie dobranymi (wspierającymi i przeciwnymi) poglądami, Doktorantka wchodzi w wywód brytyjskiej socjolog i podąża jej tropami erudycyjnymi.

Czwarty rozdział pt. „Praktyczne znaczenie koncepcji człowieczeństwa i refleksyjności Margaret S. Archer”, wydaje mi się najsłabszą częścią rozprawy. Można podzielać rozumowanie Autorki, iż jeśli mamy do czynienia wielką cywilizacyjną zmianą, jak twierdzi Bukowska, to potrzebna jest socjologia otwarta na ten proces. Można czuć się przekonany, iż teoria Archer stosunkowo niezłe spełnia swe zadanie w tych trudnych czasach. Są to kwestie do dyskusji. Ważne jest to, że Autorka znajduje kompetentne podparcie swych tez w literaturze krajowej i światowej i prowadzi poprawne rozumowanie. Mogłaby może bardziej zaznaczać hipotetyczny charakter swych stwierdzeń, a niekoniecznie przedstawiać je jako niepodważalną prawdę. Ale przede wszystkim brakuje tu głębszego wniknięcia w teksty Archer, by tezę swą uzasadnić i głębiej pokazać, jak uczona odnosi się do kryzysowych kwestii naszych czasów.

Ciekawszy wydaje mi się podrozdział poświęcony socjologii interwencyjnej Archer. Głównie odwołuje się tutaj Bukowska do jej twórczości związanej z Papieską Akademią Nauk Społecznych, której Archer była wieloletnim członkiem, a nawet przez pięć lat szefową. Istotnie to bardzo ciekawy przypadek próby uczynienia bardzo zaawansowanej teorii społecznej użytecznym narzędziem rozumienia i interpretacji, a nawet postulowania praktycznych rozwiązań trudnych zagadnień naszych czasów. Moim zdaniem jednak, jest to próba nieco powierzchowna. Ciekaw byłbym bardziej wyczerpującego i mocniej osadzonego w tej – powiedziałbym – społecznej publicystyce uczonej. Ponadto Doktorantka wielokrotnie wspomina o różnych badaniach

empirycznych samej Archer lub uczonych odwołujących się do jej teorii lub propozycji metodologicznych. Użyteczność teorii dla badań empirycznych, to też ważny aspekt praktycznego znaczenia dzieła socjologa. Przydałby się tu trzeci podrozdział, specjalnie poświęcony tym dokonaniom Archer i jej współpracowników. Można byłoby przy okazji zakwestionować schematyczne uprzedzenie wielu socjologów, którzy myślą, iż twórczość tej uczonej to „czysta teoria”, zupełnie oderwana od badań tego rodzaju. Osobiście dostrzegam jeszcze inne pola „praktycznych znaczeń” teorii społecznej Margaret S. Archer, wykraczające poza ramy recenzowanej rozprawy doktorskiej.

W polskiej literaturze socjologicznej mamy już próby zastosowania socjologicznej teorii Margaret S. Archer, zarówno do badania problemów edukacji religijnej, jak i religijności: J. Horowski, W. Sadłoń, *Edukacja religijna w świetle realizmu krytycznego i teorii morfogenezy*, „Horyzonty wychowania” 2019, nr 45, s. 109-120; W. Sadłoń, *Static and Dynamic Approach to Religiosity in the Perspective of Socialization*, „Paedagogia Christiana” 2019, nr 3, s. 143-159; W. Sadłoń, *Polish Catholicism between Tradition and Migration: Agency, Reflexivity and Transcendence*, Routledge, Abington – New York 2019.

Książka Wojciecha Sadłonia jest udaną próbą przedstawienia wiedzy na temat polskiego katolicyzmu z wykorzystaniem specyficznej perspektywy teoretycznej z obszaru socjologii, tj. epistemologii realizmu krytycznego zapoczątkowanego przez Roya Bhaskara oraz ontologii społecznej sformułowanej przez Margaret S. Archer, wpisującej się w tradycję realizmu krytycznego. Sadłoń przedstawia polski katolicyzm przez pryzmat najbardziej kluczowych aspektów porządku społecznego polskiego społeczeństwa, aby uchwycić zależności istniejące pomiędzy strukturą społeczną, sprawczością i kulturą. Opracowanie to jest w socjologii polskiej pierwszą próbą zastosowania teorii realizmu krytycznego do analizy empirycznych danych dotyczących religii i religijności w społeczeństwie polskim.

Okazuje się, że tezy realizmu krytycznego dostarczają nowych teoretycznych i analitycznych narzędzi do scharakteryzowania religii nie tylko w jej aspekcie funkcjonalnym, ale i w znacznie istotniejszym aspekcie doświadczenia indywidualnego, wraz z jego przenikaniem do kontekstu społecznego (do społeczeństwa). Sadłoń ukazuje w sposób przekonujący to, co teoria realizmu krytycznego może wnieść do socjologii

religii, dokonuje konceptualizacji tożsamości religijnej z wykorzystaniem takich koncepcji jak refleksyjność, sprawczość i transcendencja. Zaproponowane przez Archer strukturalne aspekty religijności i procesualne podejście do zmian kulturowych stanowią bardzo dobre ramy teoretyczne do badań nad polskim katolicyzmem i religijnością społeczeństwa polskiego.

Mgr Monika Bukowska podkreśla przydatność konceptu człowieka i człowieczeństwa w teorii społecznej Margaret S. Archer dla analizy współczesnych ludzi w sytuacji poważnego kryzysu cywilizacyjnego. Wydaje mi się, że te teoretyczne ramy mogą być punktem wyjścia dla projektów badawczych o charakterze empirycznym. Przykładowo można by wymienić kilka takich propozycji: jak konkretnie przeżywamy – indywidualnie i społecznie – nasze człowieczeństwo? Czy rzeczywiście człowiek jest ujmowany jako osoba aktywna, działający podmiot, twórczy i zdolny przekształcać środowisko przyrodnicze, utrzymujący relację z systemem kultury, a także mający możliwości przekształcania go w wieloraki sposób?

Koncepcja człowieka i człowieczeństwa Margaret S. Archer mogłaby być podstawą do empirycznych badań postaw i zachowań ludzi, związanych z godnością osoby ludzkiej. Człowieczeństwo (godność ludzka) nie jest wytworem społeczeństwa czy dana jako jego dar, lecz rzeczywistością odrębną. W kontekście teoretycznych ustaleń Archer można byłoby pytać o rolę elementów racjonalnych i emocjonalnych w pojmowaniu człowieczeństwa, ale też i o przejawy degradacji człowieczeństwa (godności) we współczesnym świecie. W kręgu pytań dotyczących natury i istoty człowieczeństwa sytuują się także pytania o sens życia człowieka i jego ziemskiego bytowania, zarówno w kontekście jego własnego rozwoju, jak i poszanowania oraz zdolności dokonywania zmian w świecie.

Piszę o tym, gdyż uważam, że Autorka jest dobrze przygotowana naukowo i „warsztatowo” do podjęcia próby „uempirycznienia”, przynajmniej niektórych elementów teorii społecznej wypracowanej przez Margaret S. Archer. W socjologii empirycznej znane są takie przedsięwzięcia badawcze w odniesieniu do niektórych, nieco abstrakcyjnych teorii społecznych, np. koncepcji niewidzialnej religii niemieckiego socjologa Thomasa Luckmanna.



Na koniec formuję kilka uwag krytycznych, natury drugorzędnej. Autorka jakby uprzedza zastrzeżenia dotyczące oryginalności przedłożonych rozważań nad koncepcją człowieka i człowieczeństwa w pracach Margaret S. Archer. Według niej nie jest to tylko „sprawozdanie z cudzej myśli” i dodaje, że odczytanie tak trudnych i złożonych pozycji naukowych jest zawsze autorskie. „Poza tym – pisze – streszczenie tak bogatego i różnorodnego, a zarazem bardzo trudnego w odbiorze dorobku teoretycznego, zawsze jest jakąś syntezą, interpretacją opartą o własne kryteria, mniej lub bardziej trafne i wnoszące coś lub nie do zrozumienia analizowanej twórczości” (s. 10). Recenzowana praca nie jest „streszczeniem”, lecz udaną analizą i syntezą treści składających się na teorię społeczną Margaret S. Archer w odniesieniu do człowieka i człowieczeństwa. Gdyby Autorka we „Wstępie” określiła dokładniej zastosowaną przez siebie metodę badań, wówczas nie pomniejszałyby swoich odciągnięć badawczych.

Z obowiązku recenzenta pragnę jeszcze zwrócić uwagę na kilka kwestii szczegółowych: a) W „Spisie treści” znajdują się pewne niedokładności w punktach 1.2 i 1.2.1, brakuje na końcu „Spisu” słowa „Bibliografia”; b) Wyjaśnienia w punkcie 2.4 psują przyjętą konstrukcję pracy; c) W bibliografii jest trochę niekonsekwencji (np. tłum., przeł.), a nawet błędy (s. 174-175), niekiedy brakuje miejsca wydania książki; d) Bibliografia nie jest przygotowana według ogólnie przyjętych sposobów, tj. najpierw podaje się nazwisko, a potem imię autora; e) Byłoby wskazane wyłączenie z bibliografii prac Margaret S. Archer i umieszczenie ich w dziale „Źródła”; f) Z kilku artykułów Archer tłumaczonych na język polski wymienia się tylko jeden. Zostały pominięte dwa artykuły Artura Wysockiego: *Człowieczeństwo, sprawczość i troska transcendentna* („Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 2019, nr 1, s. 9-27) oraz *Transcendencja w ujęciu Margaret S. Archer* („Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 2015, nr 1, s. 130-153, którego wersja anglojęzyczna ukazała się drukiem w kwartalniku „Seminare”).

Szczegółowe uwagi można kontynuować dalej: a) W pracy doktorskiej nie został uwzględniony referat Margaret S. Archer wygłoszony podczas wręczenia jej *doktoratu honoris causa* na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz referat wygłoszony we Wrocławiu podczas Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego b) W tekście rozprawy doktorskiej nie zawsze są podawane imiona autorów książek (np.

127-128, 145 i inne), przy niektórych autorach umieszcza się słowo „prof.” (np. 140); c) Wielokrotnie używa się terminu „tożsamość osobista”, a nie „tożsamość osobowa” (dlaczego?); d) Numeracja przypisów jest ciągła, a nie oddzielna dla poszczególnych rozdziałów; e) W tekście rozprawy brakuje bardzo wielu przecinków.

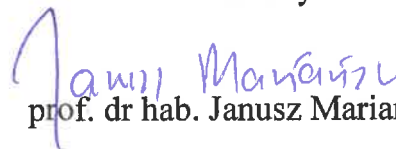
Recenzowana rozprawa doktorska nie obejmuje, co zrozumiałe, wszystkich zagadnień związanych z teorią socjologiczną brytyjskiej socjolog, ale te, które bezpośrednio lub pośrednio wiążą się z podjętym tematem badawczym. Niektóre kwestie można by jeszcze szerzej rozwijać i wyjaśniać. Z pewnością udało się Autorce wykazać oryginalność i znaczenie twórczości naukowej Margaret S. Archer dla nauk społecznych, a w szczególności dla socjologii teoretycznej. Rdzeniem stworzonej z wielkim rozmachem socjologicznej teorii społeczeństwa i kultury Archer uczyniła człowieka, który jest istotą sprawczą w stosunku do samego siebie, swojej jaźni, tożsamości i osobowości, a także struktur społecznych i systemów społeczno-kulturowych.

Swoją pracą doktorską mgr Monika Bukowska wykazała, że zdobyła już cechy solidnego badacza społecznego, który utrzymuje się w stałym kontakcie z literaturą krajową i światową, którą reprezentuje, co stwarza rękojmię, że problematyka, jak i metody badań będą ulegać znacznemu wzbogaceniu. Potrzeba nam takich solidnych badaczy społecznych. Można by dyskutować nad niektórymi szczegółowymi kwestiami dotyczącymi interpretacji i ustaleń, ale to w niczym nie umniejsza ogólnie bardzo pozytywnej oceny recenzowanej pracy doktorskiej. Opracowanie ma charakter teoretyczny, ale ze wskazaniem także na praktyczne znaczenie wypracowanej przez Archer teorii człowieka i człowieczeństwa.

Opiniowana dysertacja spełnia w sumie wszystkie wymogi prawne, tak pod względem formalnym jak i merytorycznym, które są stawiane tego rodzaju pracom. Aktualnie obowiązująca ustawa o stopniach naukowych stwierdza, że rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazać ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w danej dyscyplinie naukowej. Uważam, że recenzowana rozprawa doktorska w pełni odpowiada wymogom tej ustawy. Dlatego oceniając bardzo pozytywnie tę rozprawę doktorską stawiam jednocześnie wniosek o dopuszczenie mgr. Moniki Bukowskiej do dalszych etapów

przewodu doktorskiego w Instytucie Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, na Wydziale Społeczno-Ekonomicznym.

Lublin. 02.08.2021

  
prof. dr hab. Janusz Mariański